

12. Felix culpa – szczęśliwa winą

Nasza wiara ma się rozwijać dzięki stałemu procesowi nawracania się. Chrystus zmartwychwstał, a to znaczy, że nie ma ostatecznego fiaska w naszym życiu, że nie ma życia, które byłoby zaprzepaszczone, nie ma zła, które byłoby złem ostatecznym. Mówi o tym tekst *offertorium* dawnej liturgii mszalnej: „Boże, któryś godność natury ludzkiej cudownie stworzył, a jeszcze cudowniej naprawił”. Bóg nie pozwalałby na zło, gdyby nie był zdolny wyciągnąć z niego dobra. Nasz grzech może stać się „szczęśliwą winą”, o jakiej mówi liturgia Wielkiej Soboty. **Bóg może z każdej naszej winy uczynić *felix culpa* – winę szczęśliwą,** winę, która będzie nam przypominała i pokazywała w świetle wiary, jak bardzo kocha nas Ten, który za nas umarł i zmartwychwstał. Nie każda winą staje się winą szczęśliwą. Czasami po upadku nie wracasz od razu, może niekiedy stajesz się bardziej twardy, nieprzejednany. I wtedy następuje prawdziwy dramat – Bóg w takiej sytuacji nie może ci przebaczyć.

Wszystkie twoje niewierności powinny stawać się szczęśliwą winą, ale warunkiem jest skrusza serca, tęsknota za przebaczeniem. Stąd też Bóg chcąc pomóc ci, chcąc skruszyć twoją zatwardziałość zawsze pierwszy przybliża się do ciebie, aby wzbudzić w tobie tęsknotę za przebaczeniem.

Bóg niepomny doznanych zranień, wciąż i na różne sposoby otwiera przed człowiekiem swoje Serce. Często objawia nam siebie i woła do nas poprzez świętych,

których napełnia swoją – Bożą miłością, przez szafarzy słowa i sakramentów, zwłaszcza sakramentu pojednania. Spowiednik Karola de Foucauld, ksiądz Huvelin, który wprowadził go na drogę nawrócenia, wyznał, że kiedy z kimś się spotykał, Bóg napełniał jego serce niezwykle żarliwym, nieodpartym pragnieniem udzielania rozgrzeszenia. W tym pragnieniu, jakiego Bóg udzielał księdzu Huvelin, wyrażało się to właśnie ciągłe i nienasycone pragnienie Boga, by nam przebaczać. Dlatego powinienes walczyć z twoim smutkiem. Jeżeli odszedłeś od Boga, niezależnie w jakim stopniu to nastąpiło, zawsze możesz wrócić. **Po każdym upadku pamiętaj, że On czeka, że kiedy ty wracasz i przepraszasz Go, przynosisz Mu radość, bo pozwalasz Mu kochać siebie poprzez przebaczenie.**

Wszystkie twoje niewierności czy grzechy staną się szczęśliwą winą, jeżeli pomogą ci głębiej poznać miłosierdzie Pana. Staną się szczęśliwą winą, jeżeli uczynią cię bardziej pokornym i ufnym, ufającym coraz mniej sobie, a coraz bardziej Panu. Wtedy – po ich przebaczeniu – będziesz duchowo wzrastał.

Twoje przewinienia będą stawały się winą szczęśliwą, jeżeli świadomość zadanego Jezusowi bólu będzie ożywiała twoją miłość. Jeżeli będzie pogłębiała twoje pragnienie oddania się Jemu – aby twoje serce było wyłącznie dla Niego, tak jak Jego zranione Serce bije wyłącznie dla ciebie.

(ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, II.1.1., „*Felix culpa*”)